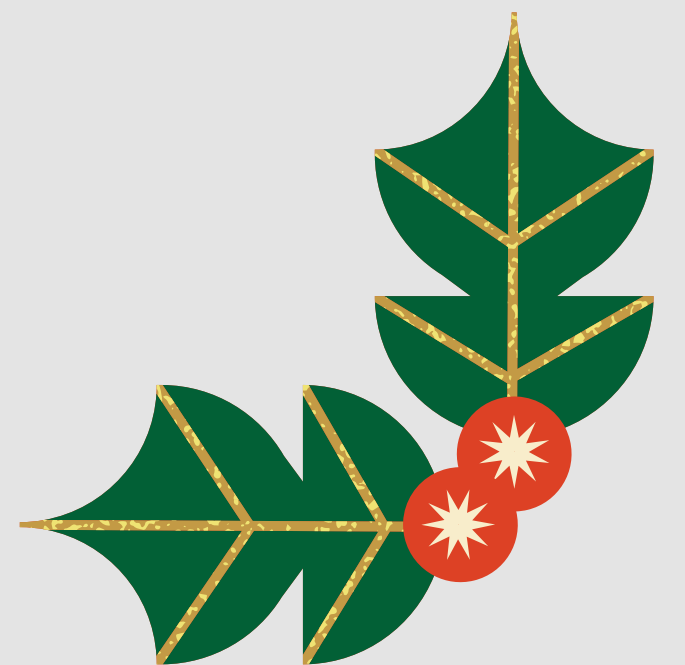
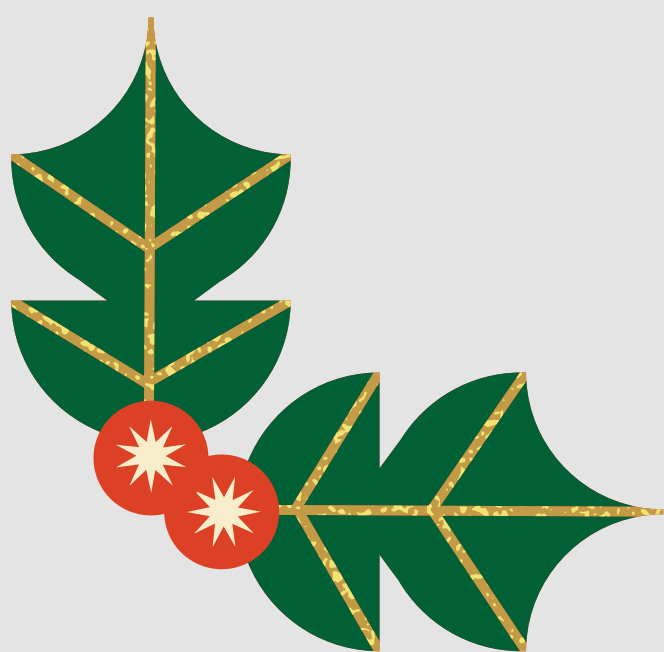


KURRIE R

SKOŁNY

GRUDZIEŃ

2023





Pierniczki Izy i Babci Wandzi

To było mroczne i mroźne popołudnie. Siedziałam u babci na kanapie i przypatrywałam się jak kroi pomarańcze, żeby je ususzyć i powiesić jako choinkową ozdobę.

W tle cichutko grało radio...

- Mmm... Jak pięknie pachnie!

- Od razu czuje się święta w powietrzu.

- Ooo! Mam pomysł. Upieczmy pierniczki!

- Świetna myśl wnusiu! Ale ja nigdy nie piekłam pierniczków...

- Nie martw się! W twojej książce kucharskiej widziałam przepis.

Potrzebne nam będą:
(OK. 30 SZTUK PIERNICZKÓW)

- 2 szklanki (320 g) mąki pszennej
- 2 łyżki miodu
- 2/3 szklanki cukru
- 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- 1/2 łyżeczki kakao (niekoniecznie)
- 20 g (1 torebka) przyprawy piernikowej
- 2 łyżki masła
- 1 jajko (+ dodatkowo 1 jajko do posmarowania)
- ok. 1/4 szklanki ciepłego mleka

- No dobrze. Już wszystko gotowe. Teraz trzeba przygotować masę.

- Bierzmy się do roboty!



- Mąkę przesiać na stolnicę, wlać rozpuszczony gorący miód i wymieszać (najlepiej nożem). Ciągłe siekając, dodawać kolejno cukier, sodę, kakao i przyprawy, a następnie masło i jedno jajko.
- Dolewać stopniowo (po 1 łyżce) podgrzanego mleka i łączyć składniki ciasta w jednolitą, miękką kulę (dolewamy tyle mleka aby ciasto łatwo się wyrabiało i było plastyczne, można nie wykorzystać całego mleka albo dodać troszkę więcej). Następnie wyrabiać ręką przez około 10 minut.
- Na posypanej mąką stolnicy rozwałkować ciasto na placek o grubości ok. 1/2 cm. Foremkami wykrajać pierniczki. Układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia w odstępach około 2 cm od siebie.
- Wierzch posmarować roztrzepanym jajkiem (niekoniecznie jeśli pierniczki będziemy dekorować) i piec w piekarniku nagrzanym do 180° C (góra i dół bez termoobiegu) przez ok. 10 minut.

- O jejku jakie śliczne!
- No, przyznaje że jestem z nas dumna!
- To co teraz lukier?
- A potem czas na degustację...

Życzymy Smacznego!



Izabela Brzozowska 4 E

„ANDRZEJKI U MANI”

Było to 30 listopada w wieczór andrzejkowy. Mania zaprosiła do swojego domu przyjaciół z klasy. Wśród nich byli: Milena, Karolina, Patryk i Tymon.

Najpierw wszyscy zasiedli do stołu i zjedli pyszną pizzę, którą upiekła Mania z mamą. Wśród przekąsek były krakersy, chipsy, paluszki, ciasteczka, a do tego uwielbiana przez wszystkich coca-cola. Przyjaciele wygłupiali się i dużo rozmawiali, jak zwykle o szkole, a następnie tańczyli przy muzyce. Tego wieczoru górowała piosenka Blanki „SOLO”!

O godzinie 20.00 zaczęły się wróżby andrzejkowe. Mania przygotowała serce z imionami dziewczyn i chłopców. Jej przyjaciele musieli za pomocą igły, z zasłoniętymi oczami wybrać imię przyszłej żony lub męża. Było przy tym dużo śmiechu!!! Wylosowanymi imionami były bowiem: Bonifacy, Erudyta, Eugenia, Genowefa, Edek i Bolek.

Kolejną wróżbą było ustawianie w rzędzie butów, od kuchni w kierunku drzwi wejściowych. Zwyciężył but Patryka, co wróżyło, że jako pierwszy ożeni się z wcześniej wylosowaną Genowefą. Trudne zadanie mieli wszyscy przy obieraniu jabłek, gdzie wygrała Mania. Jej najdłuższa skórka, rzucona przez lewe ramię ułożyła się w literę "B", co wróżyło, na jaką literę będzie zaczynało się imię jej przyszłego męża.

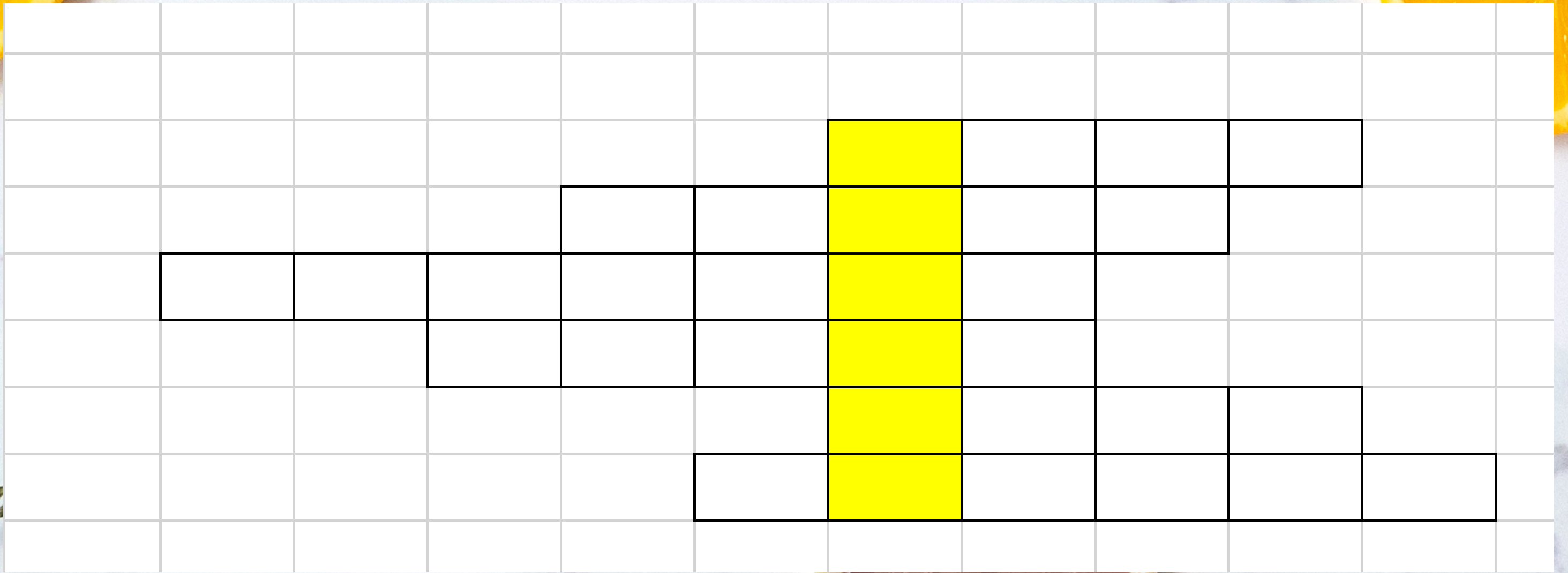
Na koniec andrzejkowych zabaw dzieci przelewały wosk przez dziurkę od klucza, a powstałe z wosku kształty wyświetlały na ścianie za pomocą latarki, przy zgaszonym świetle. Ile tu było śmiechu i ciekawych pomysłów! Według nich powstawały z wosku potwory, zwierzęta, serduszka, skrzydła i obrączka.

Wieczór andrzejkowy u Manii był bardzo zabawny i pełen wrażeń. Szkoda, że następne „Andrzejki” są dopiero za rok....



Julia Gniewek kl. 4e

KRZYŻÓWKA



1. Lejemy go przez ucho klucza.
2. Piszemy na nim imiona dziewczyn i chłopców.
3. „Andrzejkowy”
4. Co robi się podczas zabawy andrzejkowej?
5. Ustawia się je w rzędzie, w kierunku drzwi wejściowych?
6. Obrana z niego skórka wróży kształt litery, na które zaczynać będzie imię przyszłej żony/ męża.

HASŁO: _ _ _ _ _

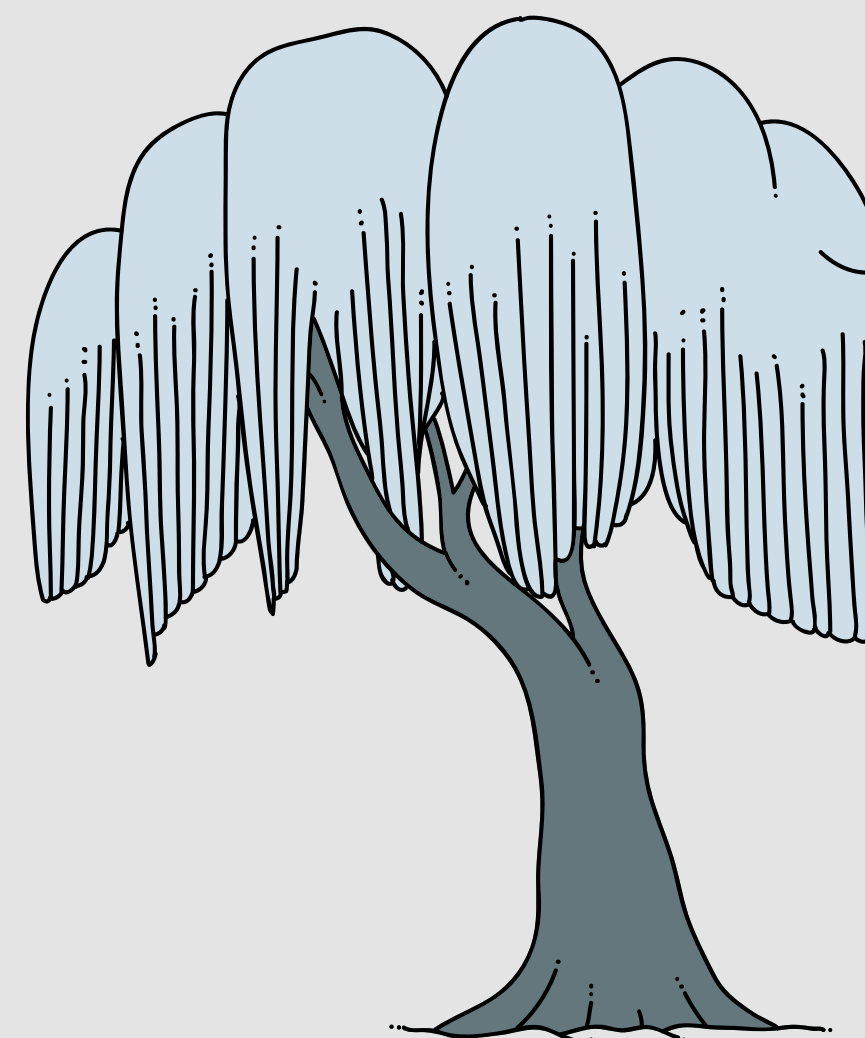
Julia Gniewek kl. 4e



**Cześć, mam na imię Łucja i jestem uczennicą klasy 6.
Zapraszam do mojego kącika poetyckiego.**

Wierzba

Wierzba to roślina każdemu znana
Raz jest wysoka, raz niższa znacząco
Raz taka zwykła, a czasem płacząca.
Mówiąc "wierzba: większość ma w głowie
Giętkie i gibkie witki wierzbowe.
Ale nic więcej
Co najwyżej bazye puszyste
Jak obłoki na niebie
Lecz nikt nie powiedział
Bo nikt nie wiedział
Gdyż wierzby wiekowe mają to do siebie
Że śpiweać potrafią.
Płaczące - tak rzewnie i smutno.
Wesołe - skocznie i krótko.
Dostojne - dostojnie, a jakże inaczej?
Niziutkie - niziutkim mruczą basem.
Wyskoie - operowo, wysoko, jak przystało.
Szerokie - wiekowo, tak im zostało.
I ten śpiew archaizmów
Przerywa zdanie realizmu
"przecie wierzby to rośliny, nie potrafią śpiewać".
No cóż, nie zgodzę się z tą wypowiedzią!
Gdyż, aby śpiew brzozy usłyszeć,
Trzeba się wsłuchać w tę pustkę umysłu
Co trwa w głuchoj ciszy
I czeka aż się człowiek zorientuje
Jak wierzbowy chór wiatrowi wtóruje.



Julia Gmerek

"GAJA W TARAPATACH"

Był piękny słoneczny dzień. Gaja i Zula postanowiły wybrać się na piknik do lasu.



Rozpoczęła się zacięta gra. Prowadziła Gaja. Nagle Zula kopnęła bardzo daleko piłkę. Nikt nie spodziewał się takiego przebiegu wydarzeń.

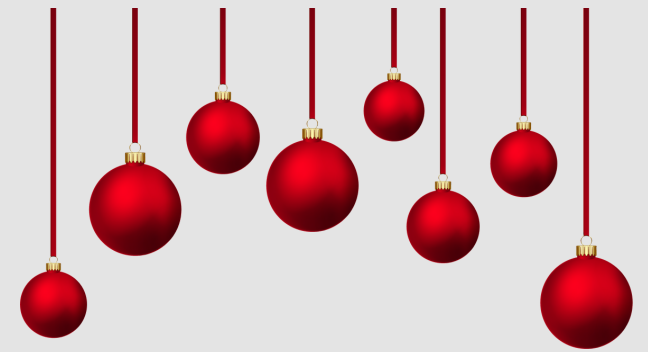
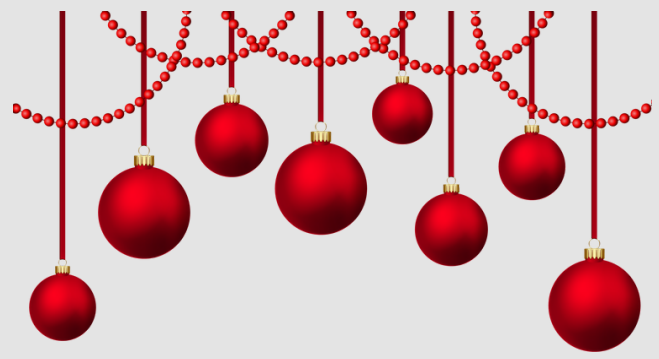


Po długich poszukiwaniach piłki, Gaja zorientowała się, że oddalita się za daleko. Była w samym środku lasu. Nagle zza krzaków wyskoczył wilk...



Zaniepokojona Zula długą nieobecnością Gai, postanowiła ją poszukać. Nagle usłyszała krzyki dobiegające z lasu.





**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy
Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom Szkoły,
Uczniom i Rodzicom samych radosnych chwil
spędzonych w rodzinnym gronie**

